

Kamil Małyszko

Bunt osadzonych w Zakładzie Karnym w Kamińsku z dnia 5 listopada 1981 roku – podłoże, przebieg i skutki

The Inmate Rebellion at the Prison in Kamińsk on November 5, 1981 – Causes, Course of Events, and Consequences

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie zagadnień związanych ze zbiorowym protestem osadzonych, który miał miejsce 5 listopada 1981 r. w Zakładzie Karnym w Kamińsku. Prezentowany artykuł podejmuje próbę opisanie i wyjaśnienia szerokiego spektrum przyczyn oraz skutków, które przyczyniły się do wybuchu zbiorowego wystąpienia osadzonych w Zakładzie Karnym w Kamińsku. W pierwszej części artykułu opisany został zarys historii Zakładu Karnego w Kamińsku. Następnie omówiony został szczegółowy przebieg oraz skutki zbiorowego protestu osadzonych w Kamińsku. W dalszej części artykułu przeanalizowane zostały przyczyny, które miały wpływ na wybuch buntu.

Słowa kluczowe: bunt w więzieniu w Kamińsku, Zakład Karny w Kamińsku, zbiorowe protesty osadzonych, system więziennictwa PRL.

The purpose of this article is to present the issues related to the collective protest of prisoners, which took place on 5 November 1981 in the Kaminsk prison. The presented article attempts to describe and explain a wide range of causes and effects that contributed to the outbreak of a collective uprising of inmates in the Kaminsk prison. The first part of the article describes the history of the prison in Kaminsk. Then the detailed course and effects of the collective protest of prisoners in Kaminsk were presented. The reasons that influenced the outbreak of the rebellion are

analyzed further in the article. This work is supplemented by the archival photographs included in the annex, which show the condition of the buildings and grounds of Kaminsk prison after the end of the protests of inmates.

Key words: prisoners riot in Kaminsk, Kaminsk prison, prisoners protests, prison system in PRL.

Wstęp

Dnia 5 listopada 1981 r. w Zakładzie Karnym w Kamińsku doszło do wybuchu jednego z najtragiczniejszych i największych buntów w historii polskiego więziennictwa okresu PRL. Pomimo to wydarzenia, które miały miejsce w 1981 r. na terenie Zakładu Karnego w Kamińsku do tej pory nie były obszarem zainteresowania ze strony badaczy. Taki stan rzeczy wynika głównie z faktu, iż szeroko pojęty temat sytemu więziennictwa w PRL nie został wystarczająco opracowany. Sprawia to, iż poruszany w niniejszej artykule temat jest swego rodzaju *novum* w kontekście opisu historii więziennictwa przełomu lat 70. i 80. ubiegłego stulecia.

Dzieje Zakładu Karnego w Kamińsku sięgają początku lat 30. XX wieku. W 1933 r. dowództwo nazistowskiej armii wydało rozkaz rozpoczęcia budowy poligonu wojskowego o nazwie Stablack. O bardzo dużym znaczeniu militarnym poligonu świadczy to, że w 1935 r. wizytował go wódz III Rzeszy Adolf Hitler. Lata 1937-1938 to okres rozbudowy poligonu, a w szczególności jego południowej części¹. Warto zaznaczyć, iż to właśnie na terenach tzw. Stablack-Süd powstała osada Kamińsk oraz funkcjonujące obecnie więzienie². W 1939 r. w jego obrębie hitlerowcy urządzili obóz jeniecki tzw. Stalag I A Stablack. Był to pierwszy oraz największy tego typu obóz zorganizowany na terenie byłych Prus Wschodnich. W okresie jego funkcjonowania w latach 1939-1945 przebywało w nim ponad 250 tys. jeńców wojennych w tym: od 80 do 100 tys. radzieckich, 80 tys. francuskich, 40 tys. polskich, 23 tys. belgijskich, 12 tys. włoskich oraz 7 tys. brytyjskich.³ Przetrzymany w Stalag I A Stablack

¹ J. Necio, *Konrad Wallenrod z Kamińska*, „Gazeta Olsztyńska” 1999, nr 15, s. 22-24.

² Ibidem, *Stalag I A Stablack. Próby upamiętnienia*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny. Jeńcy wojenni w latach II wojny światowej” 2011, nr 34, s. 54.

³ Z. Lietz, *Obozy jenieckie w Prusach Wschodnich*, Warszawa 1982, s. 205-206.

żołnierze zostali wyzwoleni 1 lutego 1945 r. przez wkraczającą Armię Czerwoną. Warto dodać, iż po zdobyciu przez radziecką armię Królewca, puste budynki po obozie wykorzystano ponownie. Tym razem to Sowieci zapełnili je pokonanymi żołnierzami Wehrmachtu. Do lipca 1949 r. znajdował się tu obóz jeniecki dla żołnierzy niemieckich, skąd następnie większość z nich wywieziono na Syberię⁴.

Do 11 maja 1950 r. opustoszały poligon Stablack znajdował się pod administracją Rejonowego Urzędu Likwidacyjnego w Bartoszycach, a następnie Oficerskiej Szkoły Uzbrojenia. Po czym 2 września 1950 r. Szef Sztabu Generalnego i jednocześnie wiceminister Obrony Narodowej gen. broni Władysław Korczyc⁵ wyraził zgodę na przekazanie obiektów koszarowych dawnego poligonu Stablack na rzecz Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Dnia 28 września 1950 r. przedstawiciele Oficerskiej Szkoły Uzbrojenia zdali teren poligonu wraz z przyległymi do niego zabudowaniami komisji Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, w której skład wchodził: naczelnik Wydziału Więziennictwa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie kpt. Adolf Szczawiński, naczelnik więzienia w Bartoszycach ppor. Bronisław Cisakowski oraz Longin Dryja i Zygmunt Zybert. W chwili przekazywania poligonu na jego terenie znajdowało się 80 murowanych budynków różnej konstrukcji. Część przejmowanych budynków była w bardzo złym stanie technicznym. Brakowało w nich okien, dachy poszczególnych obiektów były nieszczelne, instalacje wodno-kanalizacyjne oraz elektryczne niesprawne, piece kaflowe rozebrane. Ogólne zniszczenie obiektów wynosiło 40%⁶. Po przejściu kompleksu koszarowego prowadzenie prac adaptacyjnych na potrzeby więziennictwa powierzono funkcjonariuszom więzienia w Bartoszycach. Niemal cała jego kadra była zaangażowana w tworzenie nowego więzienia w Kamińsku. Na zaadaptowanych terenach byłego poligonu Stablack w listopadzie 1951 r. zaczął

⁴ H. Knöpke, *Das Kriegsgefangenenlager Stalag I A in Stablack*, „Preußisch Eylauer Kreisblatt” 2004, nr 77, s. 31-32.

⁵ Władysław Korczyc (1893-1966) generał broni, rosyjski żołnierz zawodowy. W 1944 r. skierowany z Armii Czerwonej do pełnienia służby w Ludowym Wojsku Polskim. Początkowo Szef Sztabu Głównego, a w latach 1945-1954 Szef Sztabu Generalnego. Jednocześnie od 1949 r. wiceminister Obrony Narodowej. Odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej. W 1954 r. ze względu na problemy zdrowotne odesłany do ZSRR. Opracowano na podstawie: J. Pałka, *Odprawa u Naczelnego Dowódcy WP w maju 1946 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2014, t. 15, nr 1, s. 134.

⁶ J. Czołgoszewski, *Więziennictwo okresu stalinowskiego na Warmii i Mazurach w latach 1945-1956*, Olsztyn 2002, s. 236.

funkcjonować Ośrodek Pracy Więźniów (dalej jako: OPW) w Kamińsku⁷. Na bloki więzienne nowopowstałego ośrodka pracy adaptowano ogółem 8 budynków koszarowych, które mogły pomieścić łącznie 2432 osadzonych. W pozostałych obiektach postanowiono urządzić: kuchnię, pralnię, łaźnie, magazyn oraz budynek administracji wraz z celami dla 90 więźniów, którzy byli zatrudnieni na jej terenie. Dodatkowo rozpoczęto liczne roboty budowlane mające na celu skanalizowanie ośrodka oraz zaopatrzenie go w bieżącą wodę. Ponadto przystąpiono do prac elektryfikacyjnych związanych z oświetleniem terenu więzienia. Warto zaznaczyć, iż większość z rozpoczętych inwestycji napotykało na wiele trudności, były one związane głównie z brakiem potrzebnych materiałów oraz chaotycznym planowaniem poszczególnych prac⁸. W połowie 1952 r. oddano do użytku kuchnię, pralnię i kotłownię, lecz sprzęt w nich zamontowany był bardzo słabej jakości. O sytuacji panującej podczas organizacji nowopowstałego OPW w Kamińsku niezwykle trafnie mówią słowa zastępcy naczelnika ds. polityczno-wychowawczych chor. Stanisława Staszczaka, który opisał swoje wrażenia z wizytacji terenu ośrodka: „Dookoła prawdziwa pustynia, ani ludzi, ani domów. Wylegitymowałem się bramowemu, a ten powiedział, żebym zmienił obuwie na gumowe, bo inaczej nie dojdę do budynku administracji. Naczelnik wyjaśnił mi, że więzienie znajduje się w stadium organizacji i że dawniej były tu niemieckie koszary wojskowe. I rzeczywiście: brakowało kadry, mieszkań, do najbliższej szkoły bardzo daleko. Zacząłem od kontaktów z działem polityczno-wychowawczym i organizacją partyjną. Było to o tyle uzasadnione, że dyscyplina w jednostce była po prostu zła: zdarzały się przypadki, że skierowani do pracy funkcjonariusze po prostu dezercerowali”⁹.

Od samego początku funkcjonowania OPW w Kamińsku z powodu bardzo słabych warunków socjalno-bytowych napotymano na duże trudności w zatrudnieniu odpowiedniej liczby funkcjonariuszy. Często zdarzało się, że nawet zdyscyplinowani funkcjonariusze po zapoznaniu się z warunkami i możliwościami lokalowymi odmawiali podjęcia służby. Ponadto wielu funkcjonariuszy nie chciało sprowadzać do Kamińska swoich rodzin i mieszkać z nimi w prowizorycznie urządzonych mieszkaniach. Swoją decyzję argumentowali tym, iż warunki te przypominały im „czasy

⁷ Ibidem, *Materiały źródłowe w Archiwum Aresztu Śledczego w Olsztynie do zagadnienia więzień okresu stalinowskiego na Warmii i Mazurach 1945-1955*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1999, nr 3, s. 336.

⁸ Ibidem, *Więziennictwo okresu...*, s. 237.

⁹ Ibidem.

okupacji”. Z powodu bardzo wielu wakatów w poszczególnych działach służby panował chaos i bałagan. Często funkcjonariusze mianowani na poszczególne stanowiska służbowe z powodu braku kwalifikacji nie potrafili wykonywać swoich obowiązków. Aby nie dopuścić do podobnych sytuacji w przyszłości, na terenie więzienia zorganizowano szkołę ogólnokształcącą, do której zapisało się 23 funkcjonariuszy. Na zajęcia jednak, które odbywały się trzy razy w tygodniu, regularnie uczęszczało tylko 15 z nich¹⁰.

Bardzo częstym zjawiskiem podczas codziennego funkcjonowania ośrodka pracy w Kamińsku było nieprzestrzeganie przepisów regulaminu więziennego i wydawanych zarządzeń. W 1954 r. panowało poważne rozluźnienie dyscypliny wśród funkcjonariuszy, której główną przyczyną było pijaństwo. Warto zaznaczyć, iż dotyczyło to również kadry kierowniczej, której przedstawiciele często nie przybywali do służby, spóźniali się oraz niedbale wykonywali powierzone im obowiązki. Podejmowane działania dyscyplinujące funkcjonariuszy nie przynosiły pożądanego efektu. W styczniu 1955 r. komisyjna kontrola OPW w Kamińsku wykazała niedociągnięcia w pracy funkcjonariuszy wszystkich działów oraz upadek moralny wśród funkcjonariuszy. Dochodziło do sytuacji, w których wbrew obowiązującym przepisom funkcjonariusze w porze nocnej pełniący służbę na stanowisku oddziałowego posiadali klucze do cel i wykorzystując to, odbywali stosunki płciowe z osadzonymi kobietami¹¹.

W 1953 r. ogólny stan sanitarny więzienia uległ nieznacznej poprawie, warto jednak zaznaczyć, iż w celach i pomieszczeniach więziennych w dalszym ciągu panował brud. Dużym problemem było ogrzewanie pomieszczeń więziennych, w których panował mróz. Był on przyczyną wzrostu chorób wśród skazanych, których ze względu na brak podstawowych lekarstw nie można było skutecznie leczyć. Ponadto brakowało kotłów do roznoszenia pożywienia, a także misek i łyżek do jego spożywania. W takich warunkach w drugiej połowie 1953 r. postanowiono, że w Kamińsku, oprócz osadzonych mężczyzn, będą przebywać także osadzone kobiety. Rozlokowano je w dwóch więziennych blokach, które w celu odizolowania od mężczyzn otoczono dwurzędowym murem. Do pełnienia służby na oddziałach kobiecych wyznaczono łącznie 10 funkcjonariuszek. Pojemność więzienia w tym okresie ustalono na 2926 skazanych, lecz

¹⁰ Ibidem, s. 239-240.

¹¹ Ibidem, s. 241.

28 lipca 1953 r. ogólny stan więźniów wynosił 584 osoby, co stanowiło zaledwie 20% pojemności więzienia¹².

Pod koniec 1953 r. w więzieniu przebywało już przeszło 2000 skazanych, wśród nich większość to rolnicy skazani za niewywiązywanie się z obowiązku dostaw produktów rolnych dla państwa. W lutym 1954 r. liczba osadzonych w ośrodku znacznie spadła i nie przekraczała tysiąca. W tym okresie zmieniono przeznaczenie ośrodka w Kamińsku i zaczęto do niego kierować skazanych z dużymi wyrokami. Ówczesne przepisy nie przewidywały w ośrodkach pracy stanowiska oddziałowego, lecz w celu zapewnienia bezpieczeństwa oraz porządku służbę w poszczególnych oddziałach pełnili wyznaczeni strażnicy¹³. OPW w Kamińsku funkcjonował do 1 czerwca 1955 r., kiedy to w wyniku zmian politycznych i reorganizacji struktury więziennictwa w jego miejsce zostało powołane Więzienie Karne w Kamińsku¹⁴.

Lata 1955-1964 to czas dużych zmian w specyfice oraz organizacji Więzienia Karnego w Kamińsku. Przede wszystkim do jednostki zaczęto przyjmować więźniów młodocianych. Z myślą o nowej grupie osadzonych w 1957 r. na terenie więzienia w Kamińsku zaczęła funkcjonować szkoła podstawowa dla dorosłych. Jej głównym zadaniem była likwidacja analfabetyzmu wśród skazanych. Początkowo nauka odbywała się w poszczególnych celach mieszkalnych, potem w specjalnie urządzonej klasach. Bardzo dobre przyjęcie się wśród osadzonych idei edukacji sprawiło, iż w związku z tym w 1958 r. kierownictwo więzienia w Kamińsku zdecydowało się na utworzenie szkoły rolniczo-ogrodniczej. Cieszyła się ona niebywałą popularnością wśród skazanych, a w szczególności odbywający się w ramach jej zajęć kurs traktorzystów. Ponadto od 1960 r. za sprawą utworzenia przedsiębiorstwa obróbki metali, siatkarni oraz betoniarni stworzono powszechną możliwość zatrudnienia skazanych wewnątrz jednostki. Ze względu na stale rosnące zapotrzebowanie przywiezionych zakładów pracy na nowych wykształconych pracowników, w 1964 r. powstała zasadnicza szkoła zawodowa o profilu metalowym¹⁵. Po 1964 r. Więzienie Karne w Kamińsku po raz kolejny zmieniło swoją specyfikę, a mianowicie zaczęto w nim osadzać wyłącznie recydywistów penitencjarnych z dużymi wyrokami. W 1970 r. z chwilą wejścia w życie nowych

¹² Ibidem, s. 244.

¹³ Ibidem, s. 245.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ S. Gdakowicz, *Więzienny poligon*, „Forum Penitencjarne” 2004, nr 3, s. 28.

uregulowań prawnych, uwzględniając obowiązującą w Kodeksie karnym wykonawczą terminologię dokonano zmiany nazwy Więzienia Karnego w Kamińsku na Zakład Karny w Kamińsku. Ponadto wprowadzona reforma prawa karnego zakładała surowsze karanie chuliganów, osób popełniających przestępstwa przeciwko mieniu społecznemu oraz recydywistów¹⁶. Założenia kodeksu karnego miały duży wpływ na to, iż w latach siedemdziesiątych więzienie w Kamińsku przeznaczone było wyłącznie dla recydywistów penitencjarnych, w tym więźniów niebezpiecznych. Jedynie czasowo pod koniec lat 80. na terenie jednostki funkcjonował także oddział aresztu śledczego. W związku z tym, iż wśród ówczesnych penitencjariuszy Zakładu Karnego w Kamińsku zdecydowana większość skazana była na kary długoletniego pozbawienia wolności, w 1976 r. ze względów bezpieczeństwa rozpoczęto budowę muru ochronnego otaczającego teren całej jednostki¹⁷. W 1981 r. w więzieniu w Kamińsku miał miejsce bunt skazanych, którego geneza, przebieg oraz skutki zostaną przedstawione w dalszej części niniejszej pracy.

Bunt więźniów w zakładzie karnym w Kamińsku

Początek lat osiemdziesiątych w PRL charakteryzowała przede wszystkim bardzo niestabilna sytuacja społeczno-ekonomiczna panująca wówczas w kraju. Późną jesienią 1981 r. stawała się ona coraz bardziej dramatyczna. W sklepach brakowało podstawowych artykułów spożywczych, a ludzie stali po kilka godzin w kolejkach, aby kupić cokolwiek do jedzenia. Całe społeczeństwo ogarniał sięgający zenitu niepokój społeczny, czego wynikiem były liczne strajki i protesty. Stale postępujący kryzys nie omieszkął odcisnąć piętna na i tak szwankującym systemie więziennictwa. Osadzeni odbywający karę pozbawienia wolności, niejako wykorzystując niestabilną sytuację państwa, organizowali w jednostkach penitencjarnych na terenie całego kraju liczne zbiorowe akcje protestacyjne¹⁸. Było też tak w Kamińsku, a rankiem 5 listopada 1981 r. wśród osadzonych w Zakładzie Karnym w Kamińsku panowała niezwykle napięta

¹⁶ T. Kozłowski, *Więziennictwo dekady Gierka*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2009*, t. 3, pod red. Ł. Kamiński, T. Kozłowski, Warszawa 2010, s. 172.

¹⁷ S. Gdakowicz, *Więzienny...*, op. cit., s. 28.

¹⁸ J. Pomiankiewicz, *Więziennictwo a państwo i społeczeństwo [90 lat polskich doświadczeń (1919-2009)]*, [w:] *Polska resocjalizacja i więziennictwo. Konteksty – praktyki – studia. Studia i rozprawy z pedagogiki resocjalizacyjnej*, t. 2, pod red. Z. Jasiński, Opole 2009, s. 287.

atmosfera¹⁹. Począwszy od 7 października skazani należący do podkultury więziennej podzieleni na mniejsze grupy organizowali na poszczególnych oddziałach mieszkalnych zbiorowe protesty w formie głodówki²⁰. Było tak również 5 listopada, kiedy to osadzeni grypsujący z oddziału trzeciego solidarnie odmawiali przyjęcia poszczególnych posiłków. W związku z napiętą atmosferą panującą na wspomnianym oddziale mieszkalnym, około godziny 13:00 naczelnik więzienia w Kamińsku kpt. Alfred Neudek postanowił zwiększyć liczbę funkcjonariuszy pełniących w jego obrębie służbę oraz zarządził alarm²¹. Ponadto między wspomnianymi oddziałami podstawiony został wóz strażacki oraz więźniarka²². Wyposażeni w kaski ochronne, tarcze oraz gumowe pałki funkcjonariusze²³ mieli za zadanie przekonać protestujących skazanych do przyjęcia posiłku i zaprzestania głodówki²⁴. Nie przyniosło to jednak zamierzonego skutku, a nawet wywołało wśród skazanych jeszcze silniejsze negatywne emocje²⁵.

Po godzinie 15:00 skazani z oddziału trzeciego, w większości należący do grupy osadzonych grypsujących, zbiorowo odmówili wyjścia do pracy w przywieziennym przedsiębiorstwie obróbki metali²⁶. Towarzyszyły temu wulgarne wyzwiska skierowane w stronę funkcjonariuszy Służby Więziennej²⁷. W trakcie trwania apelu wieczornego około godziny 19:30 skazani z oddziału trzeciego zaczęli wybijać szyby oraz wyłamywać kraty i drzwi od cel mieszkalnych. Jako pierwsi wydostali się osadzeni z celi numer 11²⁸. Po wydostaniu się skazanych z pozostałych cel niszczyli oni wszystko, co napotkali na swojej drodze, podpalali dyżurki oddziałowych i wychowawców, a nawet rozbijali telefony wiszące na korytarzach. Dewastowaniu oddziałów mieszkalnych towarzyszyło nawoływanie skazanego o pseudonimie „Malinek”²⁹, który w kierunku oddziału mieszkalnego numer dwa wykrzykiwał: „Bierzcie ławy i wywalajcie drzwi od waszych cel!”³⁰. Funkcjonariusze, próbując zapanować nad sytuacją, użyli „szczególnego środka bezpieczeństwa” w postaci strumienia wody pod

¹⁹ Instytut Pamięci Narodowej (dalej jako: IPN), sygn. Bi 342/480, k. 117.

²⁰ P. Moczydłowski, A. Rzepliński, *Protesty zbiorowe w zakładach karnych*, Warszawa 1982, s. 81.

²¹ IPN, sygn. Bi 342/480, k. 241.

²² Ibidem, k. 220.

²³ Ibidem, k. 249.

²⁴ IPN, sygn. Bi 342/481, k. 200.

²⁵ Ibidem, sygn. Bi 342/480, k. 154.

²⁶ Ibidem, sygn. Bi 342/481, k. 176.

²⁷ Ibidem, k. 58.

²⁸ IPN, sygn. Bi 342/480, k. 127.

²⁹ Idem, sygn. Bi 342/481, k. 202.

³⁰ Ibidem, k. 99.

ciśnieniem z wozu strażackiego skierowanego w stronę buntujących się osadzonych w celach³¹. Gdy użycie strumienia wody nie przynosiło efektu, kierownictwo Zakładu Karnego w Kamińsku podjęło decyzję o użyciu petard oraz chemicznych środków obezwładniających. Po przeszło godzinie nieudanych prób zapanowania nad buntującymi się skazanymi, z oddziału trzeciego, a niedługo potem także z oddziału drugiego, zaczęło uwalniać się coraz więcej osadzonych³². Kilku osadzonych przedostało się na strych oddziału trzeciego i stamtąd rzuciło dachówkami w stronę funkcjonariuszy. W momencie, gdy zdecydowana większość osadzonych z oddziału trzeciego oraz drugiego wydostała się na zewnątrz, funkcjonariusze Służby Więziennej, zauważając znaczną przewagę liczebną osadzonych, zaczęli się wycofywać. W tym samym czasie około 100 osadzonych uzbrojonych w nogi od taboretów, rury, siekiery czy łomy bez chwili wahania zaczęło biec w kierunku wycofujących się funkcjonariuszy³³. Naładowani agresją skazani gonili ich przez około 100 metrów, aż do budynku oddziału dziewiątego, kiedy to zatrzymali się i zaczęli pomagać opuszczać cele więźniom z pozostałych oddziałów znajdujących się na terenie więzienia w Kamińsku³⁴. W niedługim odstępie czasu uwolniły się kolejno następne oddziały mieszkalne: pierwszy, czwarty, dziewiąty, piąty oraz siódmy. Około 5 minut po wycofaniu się funkcjonariuszy zaczęły płonąć pierwsze budynki. Osadzony o pseudonimie „Bombel” wraz ze skazanym o nazwisku Malinowski próbowali dokonać podpalenia poddasza oddziału trzeciego, lecz ogień nie rozprzestrzenił się. Kolejną, tym razem udaną próbę podpalenia podjął skazany Zdzisław Maksymczuk, który podpalając worek z paszą, wywołał szybko rozprzestrzeniający się pożar³⁵. Dramatyczna sytuacja panująca 5 listopada 1981 r. w Zakładzie Karnym w Kamińsku przerosła samego naczelnika kpt. Alfreda Neudeka, który po nieudanych próbach pertraktacji z buntującymi się skazanymi dostał nagłego ataku serca³⁶. Ponadto w wyniku wydarzeń związanych z uwalnianiem się skazanych z oddziału trzeciego oraz drugiego zostało rannych trzech innych funkcjonariuszy Służby Więziennej: Mieczysław Niedzielski, Andrzej Bazarnik oraz Stanisław Boniuś. Pierwszy z wyżej

³¹ Ibidem, k. 98.

³² IPN, sygn.. Bi 342/482, k. 108.

³³ Ibidem, k. 118.

³⁴ Ibidem, k. 99.

³⁵ IPN, sygn. Bi 342/480, k. 128.

³⁶ Z. Branach, *Miejsce nie dla aniołów*, „Reporter” 1990, nr 11, s. 18.

wymienionych doznał pocięcia ręki, drugi uszkodzenia wątroby, trzeci natomiast potłuczenia dłoni³⁷.

Z racji problemów zdrowotnych naczelnika Neudeka dowództwo nad akcją opanowania buntu przejął przybyły z Olsztyna około godziny 21:00 zastępca dyrektora Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych podpułkownik Jan Kolczyński³⁸. Niedługo potem, gdy wszyscy osadzeni wydostali się ze swoich cel, zebrali się oni na placu między oddziałami pierwszym, drugim, trzecim oraz czwartym³⁹. Zaczęli się tam dzielić na różne grupy, niektórzy planowali rozbić bramę i uciekać na własną rękę. Z kolei drudzy chcieli opanować magazyn paliw i butli z tlenem. Finalnie większość skazanych udała się na teren przywiezienia przedsiębiorstwa obróbki metali⁴⁰. Warto zaznaczyć, iż zdecydowana większość skazanych nienależących do podkultury więziennej została niejako zmuszona do uczestnictwa w buncie. Zaraz po wydostaniu się ze swoich cel mieszkalnych chcieli się oni poddać i dobrowolnie udać pod bramę główną, lecz nie pozwolili im na to skazani grypsujący, którzy siłą zagradzali im drogę⁴¹. Ponadto z centrali telefonicznej POMET-u część skazanych dzwoniła do prywatnych mieszkań funkcjonariuszy znajdujących się poza terenem więzienia. Straszili oni wtedy członków ich rodzin m.in. słowami: „Zaraz będziemy za murem i zrobimy z was kaszanke!”⁴². W związku z telefonicznymi groźbami skazanych przerażone kobiety wraz ze swoimi dziećmi uciekały z przywiezienia osiedla do pobliskich wsi czy oddalonego o 6 km Górowa Iławeckiego⁴³. Jeden z funkcjonariuszy w trakcie tłumienia buntu relacjonował, iż: „Sytuacja była coraz gorsza. Straszili, że jak uciekną, to dobiorą się do naszych żon i dzieci. Teściowie mieszkają sto kilometrów od nas. Nie mogłem ryzykować, wysyłałem do nich rodzinę. Przynajmniej im nic nie groziło. Ja rozumiem, że nie mają lekko, ale co temu jest winna moja rodzina?”⁴⁴. Jeden z osadzonych dokonał również próby rozbicia bramy głównej więzienia w Kamińsku. Z dużą prędkością wyjechał on ciągnikiem marki Ursus zza budynku oddziału piątego i kierował się wprost na bramkę główną więzienia w Kamińsku.

³⁷ IPN, sygn. Bi 342/482, k. 108.

³⁸ J. Soroko, *Bunt w Kamińsku*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 34, s. 5.

³⁹ IPN, sygn. Bi 342/482, k. 108.

⁴⁰ Idem, sygn. Bi 342/480, k. 253.

⁴¹ Idem, sygn. Bi 342/481, k. 83.

⁴² Ibidem, k. 103.

⁴³ W. Radziwinowicz, S. Wieczorek, *Bunt więźniów*, „Gazeta Olsztyńska”, 1981, nr 11, s. 2.

⁴⁴ D. Szrajnert, *Bunt jest za tym murem*, „Forum Penitencjarne” 2004, nr 4, s. 17.

W momencie, gdy kierujący ciągnikiem osadzony zbliżył się do bramy na około 20 metrów, funkcjonariusze oddali w kierunku pojazdu strzały i przebili jedną z opon. Niemalże natychmiast po strzałach kierujący ciągnikiem wycofywał się w głąb terenu jednostki⁴⁵.

Po godzinie 22:00 więźniowie wywołali spięcie elektryczne, w wyniku którego zgasły latarnie oświetlające teren jednostki⁴⁶. Kilka minut po wywołaniu awarii oświetlenia skazani zorganizowali szturm na bramę kolejową, znajdującą się w północnej części Zakładu Karnego w Kamińsku. W stronę bramy zmierzał ogromny pochód osadzonych, w którym kroczyło przeszło 300 skazanych, na jego czele jechał samochód ciężarowy Jelcz, którym kierował skazany z oddziału dziewiątego o nazwisku Florczak⁴⁷. Uczestniczący w szturmie skazani wykrzykiwali: „Zamordujemy funkcjonariuszy Służby Więziennej, cały Kamińsk zrównamy z ziemią!”, „Wszystko spalimy, idziemy na bramę, równać Kamińsk z ziemią!”⁴⁸. Gdy pochód zbliżył się do bramy kolejowej funkcjonariusz pełniący służbę na wieży strażniczej oddał strzały ostrzegawcze, a gdy nie odniosło to pożądanego skutku, strzały skierował pod nogi skazanych⁴⁹. Za sprawą użycia broni szturm został zatrzymany, osadzeni wycofali się, a kierujący pojazdem osadzony został ujęty przez sierżanta Jana Kalinowskiego oraz wychowawcę Adama Pawlaka⁵⁰. Odstraszeni serią z karabinu maszynowego skazani, wzięli odwet za nieudany atak na bramę kolejową, doszczętnie paląc drewniany barak znajdujący się na terenie betoniarni⁵¹. W wyniku oddania strzałów kilku skazanych zostało rannych, dwóch zaś zginęło. Po pewnym czasie grupa skazanych wyniosła zwłoki osadzonego Marka Narewskiego⁵² oraz Józefa Komoszewskiego i pozostawiła je w odległości 80 metrów od bramy głównej⁵³.

W kolejnych godzinach skazani w dalszym ciągu demolowali oddziały mieszkalne oraz inne budynki więzienia w Kamińsku m.in. dokonali podpaleń kolejnych bloków więziennych, rozbili i obrabowali dwie kantyny znajdujące się na terenie więzienia oraz uszkodzili pojazdy samochodowe

⁴⁵ IPN, sygn. Bi 342/480, k. 132.

⁴⁶ J. Soroko, *Bunt...*, op. cit., s. 5.

⁴⁷ IPN, sygn. Bi 342/481, k. 225.

⁴⁸ Ibidem, sygn. Bi 342/480, k. 118.

⁴⁹ Ibidem, sygn. Bi 342/481, k. 76.

⁵⁰ Ibidem, k. 225.

⁵¹ J. Soroko, *Bunt...*, op. cit., s. 5.

⁵² IPN, sygn. Bi 342/480, k. 194.

⁵³ Ibidem, sygn. Bi 342/482, k. 109.

znajdujące się na parkingu POMET-u⁵⁴. Ponadto za pomocą sprzętu strażackiego i wodnego hydrantu dokonali ataku na wieżę strażniczą znajdującą się przy bramie kolejowej⁵⁵. Dodatkowo skazani grypsujący nawoływali, aby znosić śruby o średnicy 25cm i układać je przy wadze na terenie POMET-u⁵⁶. Bez wątplenia osadzeni przygotowywali się do konfrontacji z siłami porządkowymi. Panowała atmosfera mobilizacji do ewentualnego starcia ze Służbą Więzienna.

Sytuacja uległa stabilizacji, kiedy to dzięki wprowadzeniu posiłków składających się z funkcjonariuszy MO, żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i Wojsk Obrony Pogranicza, słuchaczy Wyższej Szkoły Oficerskiej Milicji Obywatelskiej w Szczytnie oraz dodatkowych funkcjonariuszy Służby Więziennej oddelegowanych z pobliskich jednostek zapobieżono masowej ucieczce skazanych, otaczając kordonem cały Zakład Karny w Kamińsku. Dopiero wtedy w wyniku prowadzonych ze skazanymi negocjacji 375 z nich poddało się i zgłosiło do bramy głównej⁵⁷.

W nocy z 5 na 6 listopada na terenie więzienia w Kamińsku wciąż pozostawało 893 skazanych. Przebywali oni głównie w budynkach przedsiębiorstwa obróbki metali. Agresja skazanych stopniowo spadała, było to spowodowane przede wszystkim powoli wyczerpującymi się siłami zbuntowanych osadzonych⁵⁸. Duża część pozostałych na terenie jednostki skazanych poszła spać, reszta zaś spacerowała między budynkami więzienia rozmawiając, paląc papierosy oraz pijąc tzw. czaj⁵⁹, czyli popularną więzienną herbatę⁶⁰.

Około godziny 12:30 drugi zastępca naczelnika porucznik Kanterowicz⁶¹ przez megafon przekazał skazanym przebywającym na terenie jednostki w Kamińsku, iż w przypadku gdy nie opuszczą dobrowolnie terenu więzienia, zostaną użyte zgromadzone siły porządkowe⁶². Komunikat ten był połączony z demonstracyjnym przygotowaniem poszczególnych pododdziałów do planowanej akcji. Nakazano osadzonym ustawić się w grupy i wychodzić w kierunku bramy głównej, zachowując odległość

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ IPN, sygn. Bi 342/480, k. 319.

⁵⁶ Ibidem, k. 211.

⁵⁷ J. Soroko, *Bunt...*, op. cit., s. 14.

⁵⁸ Czaj □ esencja herbaty, skazani piją ją w celu uzyskania bardzo mocnego pobudzenia. Opracowane na podstawie: P. Moczydłowski, *Drugie życie więzienia*, Warszawa 1991, s. 33.

⁵⁹ IPN, sygn. Bi 342/480, k. 145.

⁶⁰ Z. Branach, *Miejsce nie...*, op. cit., s. 18.

⁶¹ IPN, sygn. Bi 342/480, k. 211.

⁶² W. Radziwinowicz, S. Wieczorek, *Bunt...*, op. cit., s. 2.

około 100 metrów pomiędzy poszczególnymi grupami. Skazani, widząc liczne oddziały sił porządkowych otaczające teren więzienia, zdali sobie sprawę z bezsensu swojego dalszego oporu⁶³ i zaczęli opuszczać teren jednostki⁶⁴. Kapitulujący skazani, chcąc się chronić przed zimnem i padającym deszczem, byli owinięci kocami oraz ręcznikami. Ich twarze były osmalone sadzą, powieki zaś posmarowane grubą warstwą kremu, który miał osłabiać działanie chemicznych środków obezwładniających używanych przez funkcjonariuszy. Większość ze zgłaszających się do bramy głównej osadzonych była wyziębiona oraz przemoknięta⁶⁵. O godzinie 13:15 na teren Zakładu Karnego weszła grupa funkcjonariuszy Służby Więziennej ubezpieczana przez pododdział MO, która po przeprowadzeniu kontroli terenu jednostki potwierdziła, iż wszyscy skazani opuścili teren więzienia w Kamińsku⁶⁶.

Skutki buntu osadzonych w więzieniu w Kamińsku

W związku z zarządzeniem o powierzeniu organom MO dokonania czynności śledczych wydanym przez wiceprokuratora Prokuratury Wojewódzkiej w Olsztynie Czesława Wilczka⁶⁷ jeszcze w trakcie trwania akcji opanowania buntu więźniów w Zakładzie Karnym w Kamińsku, 6 listopada około godziny 2:00 na miejscu stawili się przybyli z Olsztyna funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej MO w składzie: ppłk E. Rydzyk, kpt. M. Gawroński, por. J. Cieśla, por. M. Kamiński oraz mł. chor. P. Szempliński⁶⁸. Z chwilą przybycia do Kamińska oficjalnie rozpoczęli oni śledztwo w sprawie buntu skazanych w tutejszym więzieniu. Z uwagi na to, iż po przybyciu funkcjonariuszy MO bunt skazanych wciąż trwał, nie mieli oni wówczas pełnej możliwości wykonywania czynności dochodzeniowych. W związku z tym początkowo udali się do budynku administracji więzienia w Kamińsku, gdzie zastali Prokuratora Rejonowego z Bartoszyca⁶⁹. Około 5:30 wcześniej przybyli funkcjonariusze MO rozpoczęli przesłuchiwanie zgłaszających się na bramę główną skazanych.

⁶³ IPN, sygn.. Bi 342/480, k. 347.

⁶⁴ W. Radziwinowicz, S. Wieczorek, *Bunt...*, op. cit., s. 2.

⁶⁵ IPN, sygn. Bi 342/482, k. 109.

⁶⁶ Ibidem, sygn. Bi 342/480, k. 18.

⁶⁷ Ibidem, k. 9.

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ Ibidem.

Następnie około godziny 8:00 por. J. Cieśla wraz z przybyłym lekarzem ppor. Januszem Derwińskim dokonali oględzin zwłok skazanych Józefa Komoszewskiego oraz Marka Narewskiego⁷⁰. Na zwłokach pierwszego denata ppor. Derwiński stwierdził ranę postrzałową brzucha, na ciele drugiego ranę lewego biodra⁷¹. Ponadto ustalono, iż najprawdopodobniej ponieśli oni śmierć w wyniku ran postrzałowych otrzymanych w czasie szturmowania na bramę kolejową⁷². W czasie prowadzenia przez funkcjonariuszy MO pierwszych czynności dochodzeniowo-śledczych o godzinie 12:00 do dyrektora Okręgowego Zarządu Zakładów Karnych w Olsztynie zgłosił się wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ Solidarność Andrzej Bober. Złożył on propozycję podjęcia mediacji z buntującymi się w Kamińsku więźniami, mimo to jego pomoc odrzucono⁷³. Około godziny 14:00, już po poddaniu się skazanych, por. J. Cieśla wraz z mł. chor. P. Szemplińskim weszli na teren więzienia w celu dokonania wstępnych oględzin. Stwierdzili oni, iż po prawej stronie drogi głównej spalone są cztery bloki więzienne, na terenie zaś POMET-u w dużych ilościach leżą porzrzucone paczki papierosów, herbata, nogi od stołów, noże wykonane z płaskich kawałków metalu, koce oraz części uniformu więziennego. Z kolei na końcu drogi głównej tuż przy bramie kolejowej stał ustawiony skosem samochód ciężarowy Jelcz. Dokonujący oględzin funkcjonariusze próbowali również wejść do spalonych oddziałów mieszkalnych, uniemożliwił im to jednakże dym i żar oraz wciąż obecny w powietrzu gaz łzawiący⁷⁴.

Dnia 6 listopada 1981 r. oprócz wspomnianych powyżej funkcjonariuszy na terenie Zakładu Karnego w Kamińsku przebywali funkcjonariusze z Wydziału Kryminalistyki w składzie: por. M. Żywiecki, por. A. Raj oraz ppor. Tadeusz Powązka. Przy użyciu kamery filmowej i magnetowidu filmowali oni teren i budynki zakładu karnego⁷⁵. W tym samym czasie funkcjonariusze Służby Więziennej zajmowali się organizacją transportów dla skazanych zgłaszających się na bramę główną. Po rewizji oraz identyfikacji osadzeni podchodzili do poszczególnych więźniarek, którymi odwożono ich do innych więzień⁷⁶. Skazanych wysyłano do jednostek w: Braniewie,

⁷⁰ Ibidem.

⁷¹ IPN, sygn. Bi 342/482, k. 110.

⁷² Ibidem, k. 111.

⁷³ IPN, sygn. Bi 342/480, k. 10.

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ J. Soroko, *Bunt...*, op. cit., s. 14.

⁷⁶ IPN, sygn. Bi 342/481, k. 311-327.

Lublinie, Kielcach, Bartoszycach, Gdańsku, Barczewie⁷⁷, Białymstoku, Starogardzie Gdańskim, Suwałkach i Płocku⁷⁸. Warto zaznaczyć, iż mimo składanych wcześniej zapewnień nie obeszło się bez słynnych „ścieżek zdrowia”⁷⁹. Szczególną gorliwością wyróżniał się pewien sierżant, który na widok chorego więźnia niesionego na kocu przez współosadzonych powiedział: „Dostanie parę pałek to wstanie!”. Jednakże niedługo potem nastroje funkcjonariuszy ostudził kierujący działaniem pułkownik, który stanowczo zakazał bicia skazanych⁸⁰.

Następnego dnia funkcjonariusze MO po uprzednim pobraniu od kierownika działu ochrony planu sytuacyjnego Zakładu Karnego w Kamińsku⁸¹ kontynuowali oględziny terenu. Zespół kierowany przez st. kpr. Waclawa Grynkiwicza o godzinie 11:00 rozpoczął oględziny spalonych budynków więziennych⁸², z kolei funkcjonariusze pod przewodnictwem por. Jerzego Cieśli o 11:30 rozpoczęli rewizję części produkcyjnej jednostki w Kamińsku⁸³. Pierwszym obiektem, do którego oględzin przystąpił zespół kierowany przez st. kpr. Waclawa Grynkiwicza, był budynek oddziału dziewiątego. Z dokumentów sporządzonych przez protokolanta mł. chor. Pawła Szemplińskiego⁸⁴ dowiadujemy się, iż był to obiekt jednopiętrowy z płaskim dachem i jednym wejściem⁸⁵. We wszystkich oknach tego budynku były kraty, mimo to szyby zostały powybijane. Na korytarzu oddziału panował ogólny bałagan, wokół porozrzucone były: połamane taborety, stoły, materace, paczki papierosów „Popularne”, opakowania po herbacie, miski aluminiowe, kubki, koce i ubrania więźniów. Z telefonów wiszących na korytarzach zostały powyrywane kable⁸⁶. Dyżurka wychowawcy została wewnątrz spalona, a na jej podłodze leżały popalone akta osobowe skazanych. W celach numer 1, 12 oraz 13 został spalony sprzęt kwaterunkowy, pozostałe cele zostały

⁷⁷ Ibidem, k. 262-272.

⁷⁸ Ścieżka zdrowia – bicie gumowymi pałkami zatrzymanej osoby przechodzącej między szpalerem utworzonym przez przedstawicieli aparatu bezpieczeństwa. Metoda była stosowana głównie w okresie PRL. Opracowane na podstawie: K. Trembicka, *Walczyć z wrogiem – o przemocę fizyczną jako sposobie realizacji. komunistycznej myśli politycznej w Polsce Ludowej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska sectio K, Politologia” 2015, nr 2, s. 174.

⁷⁹ J. Soroko, *Bunt...*, op. cit., s. 14.

⁸⁰ IPN, sygn. Bi 342/480, k. 69.

⁸¹ Ibidem, k. 180.

⁸² Ibidem, k. 76.

⁸³ Ibidem, k. 180.

⁸⁴ Ibidem, k. 182.

⁸⁵ Ibidem.

⁸⁶ Ibidem, k. 183.

doszczętnie zdemolowane. Pomędzy celami numer 50 oraz 51 w ścianie został wybity otwór o średnicy 40 cm. Wewnątrz otworu znajdowała się zardzewiała rura, którą skazani użyli do jego wybicia⁸⁷. Krata i drzwi wejściowe do oddziału były uszkodzone oraz pozbawione zamków. Pomędzy budynkiem oddziału dziewiątego i pierwszego na drodze leżały: zużyte gaśnice, nogi od połamanych stołów oraz noże własnej produkcji⁸⁸. Drzwi wejściowe do oddziału pierwszego znajdowały się w ścianie wschodniej. Budynek omawianego oddziału był obiektem jednopiętrowym z dwuspadowym dachem, który został spalony⁸⁹. Podobnie jak w przypadku oddziału dziewiątego wszystkie szyby zostały wybite, mimo to kraty okienne zostały nienaruszone. Większość cel tego oddziału była zdemolowana, szczególnie te znajdujące się na pierwszym piętrze. Ponadto w celach numer 15, 16 i 17 zostały zniszczone piece grzewcze⁹⁰. Wiele drzwi do cel zostało porozbijanych, lecz pozostawione ślady świadczyły, iż do tego celu użyto twardych narzędzi. Krata prowadząca na poddasze w lewym dolnym rogu została wygięta, pozwalało to na swobodne jej przejście. Na podłodze poddasza leżały łóżka, na których znajdowały się niedopalone belki oraz pełno rozbitych dachówek⁹¹. Budynek, w którym mieściły się pomieszczenia szkoły, kantyny oraz kaplicy był jednopiętrowy o płaskim dachu⁹². Zarówno okienne kraty, jak i szyby nie zostały zniszczone. W pomieszczeniu kantyny na podłodze leżała bardzo duża ilość podeptanego smalcu. Wszędzie porozrzucane były opakowania po herbacie oraz papierosy⁹³. Znajdujący się w kantynie telefon był rozbity, a na stole leżało pełno połamanych długopisów oraz porwana czapka podoficera Służby Więziennej⁹⁴. Znajdujące się w kantynie regały były całkowicie puste. Obok regałów leżały porozrzucane i rozbite pudełka kremu „Nivea” oraz kartony papierosów „Popularne” i „Klubowe”⁹⁵. Drzwi do kantyny zostały otworzone za pomocą leżącej nieopodal nich metalowej rury o długości 170 cm, o czym świadczyły liczne wgniecenia w drzwiach. Podczas oględzin pozostałych pomieszczeń szkoły oraz kaplicy

⁸⁷ Ibidem.

⁸⁸ Ibidem.

⁸⁹ Ibidem.

⁹⁰ Ibidem, k. 184.

⁹¹ Ibidem.

⁹² Ibidem.

⁹³ Ibidem, k. 185.

⁹⁴ Ibidem.

⁹⁵ Ibidem.

stwierdzono, iż nie mają one żadnych śladów uszkodzeń⁹⁶. Następnie przystąpiono do oględzin budynku oddziału mieszkalnego numer 4. Był to obiekt murowany, jednopiętrowy o dachu dwuspadowym. Znajdujące się od strony wschodniej drzwi wejściowe zostały uszkodzone, z kolei krata wejściowa wygięta⁹⁷. Na korytarzu omawianego oddziału panował bałagan, leżało na nim pełno koców. Szyby we wszystkich oknach zostały wybite, do luk okiennych zostały zaś powsadzane materace⁹⁸. Drzwi z pomieszczenia przeznaczonego dla szewców i krawców zostały wyrwane razem z futryną. W środku wszędzie porzucane były buty, ubrania oraz zniszczony sprzęt krawiecki⁹⁹. Cele numer 3, 4, 5 i 6 zostały doszczętnie zdemolowane. Ponadto w celi numer 5 pod jednym z łóżek została wypalona dziura o średnicy jednego metra¹⁰⁰. Natomiast cela numer 24 została całkowicie spalona¹⁰¹. Dodatkowo uczestnicy buntu spalili również dach oraz poddasze. Na jego podłodze leżało zboże oraz worki z paszą. Były one zamoczone i zmieszane z połamanymi dachówkami i niedopalonymi częściami spalonej konstrukcji dachu¹⁰². Kolejnym budynkiem poddanym rewizji był oddział mieszkalny numer 3. Wszystkie szyby znajdujące się w oknach omawianego obiektu zostały wybite. Cele o numerze 2, 9, 11, 13, 14, 15, 16, 17 i 18 zostały całkowicie zdemolowane¹⁰³. W budynku tym pierwsza krata na piętrze od strony wschodniej została wyrwana na zewnątrz. Na kracie tej widniało rozwieszone prześcieradło¹⁰⁴. Ponadto zniszczona została świetlica oraz ambulatorium. Na korytarzach tego oddziału porzucany był sprzęt kwaterunkowy w postaci: łóżek, taboretów i szafek. Poddasze i dach zostały spalone¹⁰⁵. Przed budynkiem znajdowały się zużyte gaśnice, rozwinięte węże strażackie oraz opróżniona butla tlenowa¹⁰⁶. Pomędzy oddziałami drugim, trzecim, pierwszym i czwartym w szczytach znajdowały się place spacerowe otoczone siatką, nie zostały one uszkodzone¹⁰⁷. Na drodze głównej w odległości 20 metrów od bramy części produkcyjnej stał zielony samochód marki „Star”,

⁹⁶ Ibidem.

⁹⁷ Ibidem, k. 186.

⁹⁸ Ibidem, k. 185.

⁹⁹ Ibidem.

¹⁰⁰ Ibidem, k. 186.

¹⁰¹ Ibidem.

¹⁰² Ibidem.

¹⁰³ Ibidem, k. 187.

¹⁰⁴ Ibidem, k. 186.

¹⁰⁵ Ibidem.

¹⁰⁶ Ibidem, k.187.

¹⁰⁷ Ibidem.

skierowany był on przodem w kierunku bramy głównej. Obok wspomnianego samochodu stał bordowy ciągnik rolniczy „Ursus”. Pojazd ten miał ślady przestrzelin na masce, ponadto miał rozbite okno kabiny¹⁰⁸.

Drugi z zespołów funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej MO w Olsztynie pod przewodnictwem por. Jerzego Cieśli dokonał oględzin terenu części produkcyjnej Zakładu Karnego w Kamińsku. Z protokołu oględzin spisanego przez por. Mirosława Kamieńskiego¹⁰⁹ dowiadujemy się, iż brama prowadząca od strony Zakładu Karnego na teren części neutralnej była otwarta. Na trawnikach znajdujących się wzdłuż drogi głównej leżały: noże, brzytwy oraz duża ilość śrub stalowych różnej wielkości. W tych samych miejscach leżały również rozdeptane i rozgniecione pudełka po papierosach oraz herbacie. Ponadto ujawniono 13 cylindrycznych opakowań po granatach łzawiących UGŁ-200¹¹⁰.

Po południowej stronie drogi głównej wyrwana została siatka ogrodzeniowa przegradzająca tzw. pas śmierci. Do wyrwanej siatki założony był hak oraz stalowa lina, zaś nieopodal widoczne były ślady opon ciągnika¹¹¹. Zaraz za bramą na terenie neutralnym znajdowało się pomieszczenie dyżurnego Służby Więziennej. Miało one wybite szyby, wewnątrz zaś zostało całkowicie zdewastowane. Brama wiodąca z terenu neutralnego na część produkcyjną również była otwarta. Przy bramie na terenie części produkcyjnej na drodze głównej stał ustawiony skosem samochód marki „Star”, dźwig tego pojazdu skierowany był w stronę bramy kolejowej. Przednia szyba samochodu została wybita, zaś w jego wnętrzu znajdowało się potłuczone szkło. Wokół samochodu znajdowały się blaszane skrzynie wypełnione śrubami¹¹². Ponadto nieopodal ustawiony na jezdni był zielony ciągnik rolniczy oraz wóz strażacki¹¹³. Wspomniany w poprzednim zdaniu ciągnik miał przebitą lewą tylną oponę, zaś wóz strażacki rozbity przednią szybę oraz zniszczony sprzęt specjalistyczny. W kabinie drugiego z pojazdów znajdowały się kubki skazanych wypełnione dużą ilością herbacianych fusów oraz osobiste rzeczy skazanych. Wśród nich znajdowały się listy, kartki pocztowe oraz zeszyty. Na karoserii wyżej opisanego pojazdu zauważono znajdujące się w lewym boku i dachu przestrzeliny

¹⁰⁸ Ibidem, k. 76.

¹⁰⁹ Ibidem, k. 77.

¹¹⁰ Ibidem.

¹¹¹ Ibidem, k. 78.

¹¹² Ibidem.

¹¹³ Ibidem..

po pociskach z broni palnej¹¹⁴. W pobliżu pojazdów znaleziono również leżącą na jezdni butelkę po płynie „Ewik” owiniętą kawałkiem koca i przewiązaną paskiem białego płótna. Po odkręceniu nakrętki z butelki wydobywał się wyczuwalny zapach benzyny¹¹⁵. Na asfalcie leżały także rozwinięte węże strażackie, które były połączone ze znajdującym się przy budynku wagi pomostowej hydrantem¹¹⁶. W odległości 10 metrów za samochodem strażackim stały dwa transportery na kołach służące do przewożenia butli z tlenem. Zaś w odległości 15 metrów za transporterami stał zwrócony w kierunku bramy ciągnik rolniczy „Ursus”, do którego przymocowany był 5 metrowy łańcuch z hakiem¹¹⁷. Na lewo od bramy usytuowany był duży plac składowy, na którym w drewnianych pojemnikach ułożone były śruby, nakrętki i podkładki¹¹⁸. Przy wjeździe na plac stał samochód marki „Żuk”, oprócz wybitej lewej szyby nie miał on widocznych uszkodzeń. Na skrzyni porozrzucane były koce, ubrania robocze i duża ilość opakowań po herbacie i papierosach. Zbiornik paliwa był otwarty i opróżniony¹¹⁹.

Obok wspomnianego placu po lewej stronie znajdowała się remiza strażacka. Na ścianach wspomnianego budynku widocznych było 12 śladów po pociskach z broni palnej. Obok wejścia do remizy stał transporter z gaśnicami oraz przyczepa z węzami strażackimi. Wewnątrz remizy przy drzwiach stała motopompa, oprócz tego porozrzucana była duża ilość plakatów, korespondencja skazanych, leki, ręczniki, kremy i szczoteczki do zębów. Na środku remizy stały samochody marki „San”¹²⁰ oraz „Nysa”, ich wnętrza zostały całkowicie zniszczone¹²¹. Za remizą w tym samym budynku znajdowała się szlifiernia. W pokoju kierownika i mistrzów panował bałagan, na podłodze porozrzucane były dokumenty, narzędzia i inne przedmioty. Kłódki szafek metalowych zostały porozkręcane, zaś telefony porozbijane¹²². Na końcu budynku znajdowały się pomieszczenia hartowni oraz malarni. Wygląd tych pomieszczeń wskazywał na to, iż wewnątrz wzniesiony był pożar. W kolejnym budynku mieścił się dział montażu. Na posadzce hali porozrzucane były gumowe buty, koce

¹¹⁴ Ibidem.

¹¹⁵ Ibidem, k. 79.

¹¹⁶ Ibidem.

¹¹⁷ Ibidem.

¹¹⁸ Ibidem.

¹¹⁹ Ibidem.

¹²⁰ Ibidem, k. 80.

¹²¹ Ibidem.

¹²² Ibidem.

oraz rękawice. Ponadto zauważalne były ślady koczowania oraz palenia ognisk¹²³. Przed budynkiem działu montażu znajdował się obiekt wagi pomostowej. W środku tego budynku panował ogólny bałagan porozrzucane były naczynia i wiadra z wygotowanymi fusami herbaty. Idąc dalej w kierunku bramy kolejowej znajdował się budynek transformatorni, nie został on w żaden sposób uszkodzony¹²⁴. W głębi za transformatornią znajdował się budynek, w którym mieściły się warsztaty oraz biura. Kłódka na drzwiach prowadzących do wspomnianego biura została zerwana. Wewnątrz tego pomieszczenia na podłodze leżał stos spalonych papierów. Ponadto rozbita została metalowa szafa z środkami opatrunkowymi i lekami¹²⁵. W znajdującej się obok kreślarni, również leżało mnóstwo spalonych dokumentów oraz zniszczony odbiornik radiowy¹²⁶. Następnym budynkiem był magazyn narzędziowy, w którym znajdowało się biuro kierownika i pokoje mistrzów. Wejście do tego obiektu było całkowicie wypalone, zaś drzwi do gabinetu kierownika wyrwane z zawiasów. Ponadto wewnątrz biura zostały zniszczone wszystkie meble, a ich wartość porozrzucana na podłogę. Na końcu budynku znajdowały się pokoje mistrzów, wewnątrz których porozrzucane były narzędzia, łożyska oraz metalowe części. Ponadto czuć w nich było silną woń spalenizny, a na podłodze leżały częściowo spalone ubrania¹²⁷. Kolejnym obiektem był dział przygotowania produkcji, jego budynek nie był uszkodzony. Obok tego budynku znaleziony został pocisk pistoletowy kalibru 7,62mm. Dalej mieścił się dział obróbki wiórowej oraz administracja. W części produkcyjnej oraz szatniach nie stwierdzono większych uszkodzeń¹²⁸. Z kolei krata prowadząca do administracji została wygięta, na znajdujących się zaś za nią schodach leżało dużo brzeszczotów do cięcia metalu. W biurach administracji panował ogólny bałagan, wszędzie porozrzucane były dokumenty oraz fragmenty zniszczonych mebli. W pomieszczeniu działu finansowego leżała przewrócona stalowa kasa. Ponadto na jej drzwiach widniały ślady świadczące o próbach jej otwarcia. Jedynym nieuszkodzonym pomieszczeniem było biuro kierownika, od którego urwana została jedynie klamka drzwi wejściowych¹²⁹.

¹²³ Ibidem.

¹²⁴ Ibidem, k. 81.

¹²⁵ Ibidem.

¹²⁶ Ibidem.

¹²⁷ Ibidem.

¹²⁸ Ibidem, k. 82.

¹²⁹ Ibidem.

Idąc dalej w kierunku bramy kolejowej, znajdował się tam plac magazynu stali. Brama prowadząca na ten teren została otwarta, zaś urwana kłódka leżała nieopodal na betonie. Na terenie magazynu znajdowała się zadaszona wiata, wewnątrz której ustawione były stalowe butle w ilości 18 sztuk¹³⁰. Brama wyjściowa prowadząca z terenu placu na drogę główną była otwarta. Na jednym ze skrzydeł bramy wisiał krótki łańcuch, a na nim dwie nieuszkodzone kłódki¹³¹. W rejonie placu magazynowego droga główna nie miała już asfaltu, który kończył się około 30 metrów od bramy kolejowej. W odległości 5,5 metrów od lewej krawędzi bramy kolejowej znajdowała się wieża strażnicza. Brama kolejowa zastawiona była samochodem marki „Jelcz”, który ustawiony był prostopadłe do wieży strażniczej¹³². Przednie prawe koło samochodu opierało się o lewy, stalowy słup bramy kolejowej, z kolei lewe przednie koło jak i dwa tylne koła były bez powietrza. Ponadto samochód miał wybitą przednią szybę, znacznie wygięty przedni zderzak oraz nosił liczne ślady po uderzeniach pocisków broni palnej¹³³. Na skrzyni ładunkowej samochodu znajdowała się duża ilość ciężkich półkolistych elementów stalowych. Od tylnych kół samochodu w kierunku asfaltu biegły ślady, które wskazywały na to, iż jechał on prosto na bramę kolejową i w odległości około 9 metrów od niej skręcił w lewo, uderzając następnie w ogrodzenie nieopodal wieży strażniczej¹³⁴.

Naprzeciwko opisanych powyżej budynków części produkcyjnej Zakładu Karnego w Kamińsku znajdował się plac składowy oraz parking pojazdów mechanicznych¹³⁵. Ustawione na parkingu pojazdy nie zostały uszkodzone. Z kolei na placu znajdowało się miejsce, w którym stał drewniany barak. Obiekt ten został całkowicie spalony, zaś pozostały po nim jedynie popalone kątowniki i inne metalowe części konstrukcyjne¹³⁶.

Dnia 9 listopada 1981 r. w Prosektorium Szpitala Wojewódzkiego w Olsztynie odbyła się przeprowadzona przez lek. med. Teresę Dziejcz-Witkowską sekcja zwłok skazanego Marka Narewskiego. W jej wyniku ze zwłok denata wyciągnięty został pocisk kalibru 7,62mm, który został następnie zabezpieczony przez obecnego podczas sekcji por. Leszka Maleszka¹³⁷.

¹³⁰ Ibidem.

¹³¹ Ibidem, k. 83.

¹³² Ibidem.

¹³³ Ibidem.

¹³⁴ Ibidem, k. 84.

¹³⁵ Ibidem.

¹³⁶ Ibidem, k. 194.

¹³⁷ IPN, sygn.. Bi 342/481, k. 94.

Zabezpieczony pocisk decyzją numer 23/81 Prokuratury Wojewódzkiej w Olsztynie w dniu 17 listopada 1981 r. został przekazany do Wydziału Badań Broni Komendy Głównej MO w Warszawie w celu przeprowadzenia specjalistycznych badań¹³⁸. Śledztwo dotyczące buntu więźniów w Zakładzie Karnym w Kamińsku prowadzone przez funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej MO w Olsztynie trwało 45 dni i zakończyło się 21 grudnia 1981 r. Po wykonaniu wszystkich zleconych czynności do Naczelnika Wydziału Postępowania Karnego Prokuratury Wojewódzkiej w Olsztynie wysłane zostały materiały oraz dowody rzeczowe opracowane w trakcie dochodzenia¹³⁹. Bunt w Kamińsku trwał 17 godzin¹⁴⁰ i był 109 wystąpieniem zbiorowym skazanych w polskim więziennictwie od początku 1981 r.¹⁴¹. Straty materialne powstałe w wyniku zniszczeń budynków oraz wyposażenia Zakładu Karnego w Kamińsku oszacowano na kwotę 31 milionów złotych¹⁴².

Niedługo po stłumieniu buntu, gdy sytuacja panująca w Kamińsku uległa względnej stabilizacji Minister Sprawiedliwości Sylwester Zawadzki¹⁴³ powołał specjalną komisję do zbadania przyczyn i przebiegu buntu w Zakładzie Karnym w Kamińsku¹⁴⁴. Powołanej komisji przewodniczył wiceminister sprawiedliwości Tadeusz Skóra. Zaś jej pozostałymi członkami byli m.in.: dyrektor „Wydawnictwa Prawniczego” Stanisław Ziemiński, przedstawiciel Stowarzyszenia Penitencjarnego „Patronat”

¹³⁸ Ibidem, k. 228.

¹³⁹ J. Soroko, *Bunt...*, op. cit., s. 14.

¹⁴⁰ Z. Branach, *Miejsce nie...*, op. cit., s. 18.

¹⁴¹ S. Gdakowicz, *Więzienny...*, op. cit., s. 28.

¹⁴² Sylwester Zawadzki (1921-1999), polski prawnik i polityk. W latach 1980-1981 prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego. Następnie od 1981 do 1983 Minister Sprawiedliwości. W latach 1985-1989 członek Rady Państwa z ramienia PZPR. Poseł na sejm PRL VI, VII, VIII i XI kadencji. Odznaczony Krzyżem Komandorskim, Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Orderem Sztandaru Pracy. Opracowano na podstawie: T. Mołdawski, *Ludzie władzy 1944-1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28.02.1991*, Warszawa 1991, s. 446.

¹⁴³ W. Radziwinowicz, S. Wieczorek, *Bunt...*, op. cit., s. 2.

¹⁴⁴ Teodor Szymanowski (1932-2021) polski prawnik, społecznik, profesor zwyczajny. W 1981 r. główny pomysłodawca odtworzenia Stowarzyszenia Penitencjarnego „Patronat”. W latach 90. XX wieku doradca Ministra Sprawiedliwości oraz Dyrektora Generalnego Służby Więziennej. Jeden z twórców Kodeksu Karnego Wykonawczego z 1997 r. Od 1990 do 2011 r. redaktor naczelny „Przeglądu Więziennictwa Polskiego”. W latach 1999-2012 członek Rady Głównej ds. Społecznej Readaptacji i Pomocy Skazanym. Za wybitne zasługi na rzecz umacniania demokratycznego państwa prawnego odznaczony 9 sierpnia 2004 r. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Opracowane na podstawie: A. Rzepliński, *Profesor Teodor Szymanowski – życiorys kryminologa*, [w:] *Pozbawienie wolność – funkcje i koszty. Księga jubileuszowa Teodora Szymanowskiego*, pod red. A. Rzeplińskiego, Warszawa 2013, s. 5-7.

dr Teodor Szymanowski¹⁴⁵, redaktor „Prawa i Życia” Wanda Falkowska¹⁴⁶ oraz naczelnik Wydziału Penitencjarnego CZZK płk Józef Korecki¹⁴⁷. W dniu 13 listopada 1981 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawione zostały efekty pracy komisji. W trakcie jej trwania przewodniczący komisji wiceminister T. Skóra przedstawił chronologicznie wydarzenia mające miejsce w trakcie buntu oraz bardzo ogólnikową interpretację przyczyn wybuchu buntu skazanych w Kamińsku. Za główną przyczynę komisja uznała ogólnospołeczną sytuację panującą wówczas w kraju. Ponadto do wybuchu buntu, według komisji, przyczyniły się również publikowane w prasie krytyczne artykuły dotyczące surowości systemu karnego i penitencjarnego działającego w kraju. Komisja zaznaczyła również, iż w kontekście analizy przyczyn wybuchu buntu warto uwzględnić wpływ na skazanych, który mieli pracownicy cywilni zatrudnieni w przywięziennym zakładzie pracy. Według ustaleń komisji mieli oni przekazywać osadzonym różnego rodzaju ulotki oraz czasopisma o charakterze „antypaństwowym”¹⁴⁸. Członek komisji naczelnik Wydziału Penitencjarnego CZZK płk Józef Korecki zwrócił również uwagę na bezpośrednie kontakty z osadzonymi przedstawicielemi opozycji politycznej, których nawiązywanie było możliwe poprzez niewystarczająco wysokie mury zewnętrzne oraz nieoblendowane okna poszczególnych cel mieszkalnych¹⁴⁹. Przy okazji pytań zadawanych przez obecnych na konferencji dziennikarzy przewodniczący komisji Tadeusz Skóra stwierdził dodatkowo, iż w Zakładzie Karnym w Kamińsku raczej żywnościowe skazanych były zdecydowanie za małe, w celach mieszkalnych panował chłód, zaś w przywięziennym zakładzie pracy stosowany był wysysk przekraczający wytrzymałość pracujących w nim skazanych¹⁵⁰.

Możliwe przyczyny buntu skazanych bardzo wnikliwie przeanalizowali także dziennikarze „Gazety Olsztyńskiej” – Waclaw Radziwinowicz oraz Stanisław Wiczorek, którzy w swoim reportażu stwierdzili, iż niepokoje

¹⁴⁵ J. Korecki, *Penitencjarna Przygoda czyli subiektywny obraz polskiego więziennictwa II połowy XX wieku*, Jastrzębie Zdrój 2013, s. 153.

¹⁴⁶ Z. Branach, *Miejsce nie...*, op. cit., s. 17.

¹⁴⁷ J. Korecki, *Penitencjarna Przygoda...*, op. cit., s. 153.

¹⁴⁸ Ibidem.

¹⁴⁹ J. Soroko, *Bunt...*, op. cit., s. 14.

¹⁵⁰ Ośrodek Przystosowania Społecznego – środek mający na celu dodatkowe oddziaływanie resocjalizacyjne na wielokrotnego recydywistę w warunkach ograniczenia wolności. Ponadto wypróbowania jego stopnia przystosowania skazanego do zgodnego z porządkiem prawnym życia w społeczeństwie oraz ochronę społeczeństwa przed dalszym naruszaniem przez niego prawa. Został wprowadzony ustawą Kodeksu Karnego z 1969 r., zlikwidowany zaś aktem nowelizacyjnym Kodeksu Postępowania Karnego z dnia 23 lutego 1990 r. Opracowano na podstawie: A. Rzepliński, *Studencki raport o stanie więziennictwa*, Warszawa 1981, s. 82.

w Zakładzie Karnym w Kamińsku trwały od dawna. Osadzeni składali do naczelnika liczne petycje, w których domagali się m.in.: kodyfikacji prawa, weryfikacji wyroków sądu wydanych w latach 1970-1980 oraz zniesienia ośrodków przystosowania społecznego,¹⁵¹ do których trafiali zwolnieni z więzienia recydywiści. Członkowie ich rodzin przekazywali reporterom, iż skazani dostawali słabej jakości wyżywienie oraz bardzo często byli ofiarami szykan ze strony funkcjonariuszy Służby Więziennej. Ponadto redaktorzy olsztyńskiej gazety dotarli do informacji, iż w miesiącach poprzedzających wybuch buntu do więzienia w Kamińsku przetransportowano więźniów z jednostek z Bydgoszczy oraz Wołowa, gdzie wcześniej miały miejsce inne zbiorowe protesty osadzonych¹⁵². Wszystkie osoby przepytane przez dziennikarzy zgodnie powtarzały, iż wybuch buntu w Zakładzie Karnym w Kamińsku był tylko kwestią czasu. W tym miejscu warto przytoczyć słowa, które napisał w swoim artykule dziennikarz „Tygodnika Solidarność” Janusz Soroko: „Kamińsk był więc beczką prochu od tygodni. Brakowało tylko iskry, która spowodowałaby wybuch”.¹⁵³

Z kolei według płk. Stanisława Wrony, byłego zastępcy dyrektora CZZK, przyczyną zbiorowych wstąpień osadzonych w 1981 r. było przede wszystkim przeświadczenie skazanych, że wolno im robić wszystko, czego sobie zapragną i ujdzie im to bezkarnie. Funkcjonariusze Służby Więziennej byli przekonani, iż nie powinni używać środków przewidzianych prawem, gdyż zostaną posądzeni o prowokację i uczyni się z nich sadystów, oprawców bądź nawet morderców. Zaznaczył on także, iż ton i atmosferę wydarzeń mających miejsce w 1981 r. nadawali zarówno inteligentni oraz zrównoważeni skazani, lecz także osoby agresywne, psychopatyczne i o dużej potrzebie dominacji. Pozostali skazani przyjmowali bierne postawy lub w obawie przed agresywnymi prowodyrami wstąpień podporządkowywali się im¹⁵⁴.

Zakończenie

W niniejszym artykule przedstawiono wydarzenia z dnia 5 listopada 1981 r. dotyczące buntu skazanych w Zakładzie Karnym w Kamińsku.

¹⁵¹ W. Radziwinowicz, S. Wieczorek, *Bunt...*, op. cit., s. 1.

¹⁵² J. Soroko, *Bunt...*, op. cit., s. 5.

¹⁵³ R. Musidlowski, *Zbiorowe wystąpienia osób pozbawionych wolności w latach osiemdziesiątych*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, Część II, Biuletyn RPO, pod red. Jan Malec, Warszawa 1997, s. 255-256.

¹⁵⁴ Zob. A. Kantor, *Bunt*, „Forum Penitencjarne” 2006, nr 7, s. 16-17.

Ze względu na charakter pracy najbardziej czasochłonny był szczególnie proces analizy i porównania akt dochodzeniowo-śledczych sporządzonych przez wyjaśniających przyczyny buntu funkcjonariuszy MO z relacjami prasowymi oraz publikacjami, w których zawarto informacje na temat omawianego wystąpienia skazanych. Warto zaznaczyć, iż wspomniane w poprzednim zdaniu relacje częstokroć okazywały się bardzo ogólne i w niektórych przypadkach nieprawdziwe. Sprawilo to, iż przy zastosowaniu metody krytyki źródeł należało przyznać im mniejszą wartość poznawczą niż dokumentom dochodzeniowo-śledczym MO. Celowość prowadzenia dalszych badań związanych z opracowywaniem historii więziennictwa PRL jest całkowicie uzasadniona, gdyż nie doczekało się ono jeszcze gruntownego opracowania. Uwaga większości badaczy skupiona jest głównie na latach 1945-1956. Wobec niezwykle represyjnego charakteru więziennictwa okresu stalinowskiego późniejsze lata PRL wydają się być mniej godne uwagi. Warto mimo to zaznaczyć, iż większość zjawisk charakterystycznych dla aparatu bezpieczeństwa na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ma swoje korzenie właśnie w epoce stalinizmu. Oprócz kilku powierzchownych opracowań system więziennictwa PRL jest bardzo rzadko przedmiotem zainteresowania badaczy. W przypadku takiego stanu badań dotyczących zagadnień ogólnych trudno oczekiwać, aby prace dotyczące zbiorowych protestów osadzonych były przedmiotem szerokiego zainteresowania.

Ponadto analizowane w niniejszej pracy zjawisko zbiorowych wystąpień osób pozbawionych wolności stanowi bardzo ważne zagadnienie w kontekście prawidłowego wykonywania kary pozbawienia wolności w dzisiejszym systemie penitencjarnym. Mimo iż ostatecznie zajścia w Polsce wpisujące się w definicję buntu miały miejsce w 2006 r. w Areszcie Śledczym w Tarnowskich Górach¹⁵⁵ oraz w Zakładzie Karnym w Zamościu należy stale wykonywać bardzo ważne czynności profilaktyczne zmierzające do przeciwdziałania tego typu wystąpieniom. Nawiązując do popularnego przysłowia, iż „Historia lubi się powtarzać” opisane w pracy wydarzenia bez wątpienia powinny posłużyć do odpowiedniego przygotowania funkcjonariuszy Służby Więziennej na sytuacje bezpośrednio związane ze zbiorowymi protestami skazanych.

¹⁵⁵ Zob. Ibidem, *Tylko z dyrektorem*, „Forum Penitencjarne” 2006, nr 9, s. 16-17.

Bibliografia

- Bedyński K., Wołowicz M., *Zbiorowe protesty w zakładzie penitencjarnym- próba definicji, klasyfikacji przyczyn i metodologiczne propozycje badań zjawiska*, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” 1989, nr 17.
- Branach Z., *Miejsce nie dla aniołów*, „Reporter”, 1990, nr 11.
- Czołgoszewski J., *Materiały źródłowe w Archiwum Aresztu Śledczego w Olsztynie do zagadnienia więzień okresu stalinowskiego na Warmii i Mazurach 1945-1955*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1999, nr 3.
- Czołgoszewski J., *Więziennictwo okresu stalinowskiego na Warmii i Mazurach w latach 1945-1956*, Olsztyn 2002, Wyd. Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.
- Fox V. B., *Why prisoners riot*, „Federal Probation” 1971, nr 35.
- Gdakowicz S., *Więzienny poligon*, „Forum Penitencjarne” 2004, nr 3.
- Jedlewski S., *Bunt jako przejaw integracji destruktywnej nieletnich w zakładach prowadzonych systemem dyscyplinarno-izolacyjnym*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1965, nr 4.
- Kantor A., *Bunt*, „Forum Penitencjarne” 2006, nr 7.
- Kantor A., *Tylko z dyrektorem*, „Forum Penitencjarne” 2006, nr 9.
- Knöpke H., *Das Kriegsgefangenenlager Stalag I A in Stablack*, „Preußisch Eylauer Kreisblatt” 2004, nr 77.
- Korecki J., *Penitencjarna Przygoda czyli subiektywny obraz polskiego więziennictwa II połowy XX wieku*, Jastrzębie Zdrój 2013, Wyd. Black Unicorn.
- Kozłowski T., *Dwie strony kraty*, „Polityka” 2014, nr 7.
- Kozłowski T., *Więziennictwo dekady Gierka*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2009*, t. 3, pod red. Ł. Kamiński, T. Kozłowski, Warszawa 2010, Wyd. Instytut Pamięi Narodowej.
- Kułań B., *Bunt w więzieniu na Świętym Krzyżu w dniu 20 września 1925 roku*, Toruń 2013, Wyd. Europejskie Centrum Edukacyjne.
- Lietz Z., *Obozy jenieckie w Prusach Wschodnich*, Warszawa 1982, Wyd. Ministerstwo Obrony Narodowej.
- Moczydłowski P., *Drugie życie więzienia*, Warszawa 1991, Wyd. Wydawnictwo Prawnicze.
- Moczydłowski P., Rzepliński A., *Protesty zbiorowe w zakładach karnych*, Warszawa 1982, Wyd. Wydawnictwo Społeczne KOS.
- Mołdawski T., *Ludzie władzy 1944-1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991, Wyd. Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Musidlowski R., *Zbiorowe wystąpienia osób pozbawionych wolności w latach osiemdziesiątych*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa*, Część II, Biuletyn RPO, pod red. Jan Malec, Warszawa 1997, Wyd. Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich.
- Necio J., *Konrad Wallenrod z Kamińska*, „Gazeta Olsztyńska” 1999, nr 15.
- Necio J., *Stalag I A Stablack. Próby upamiętnienia*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny. Jeńcy wojenni w latach II wojny światowej” 2011, nr 34.
- Pałka J., *Odprawa u Naczelnego Dowódcy WP w maju 1946 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2014, t. 15, nr 1.
- Pomiankiewicz J., *Więziennictwo a państwo i społeczeństwo- 90 lat polskich doświadczeń (1919-2009)*, [w:] *Polska resocjalizacja i więziennictwo. Konteksty – praktyki – studia. Studia i rozprawy z pedagogiki resocjalizacyjnej*, t. 2, pod red. Z. Jasiński, Opole 2009, Wyd. Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Radziwinowicz W., Wieczorek S., *Bunt więźniów*, „Gazeta Olsztyńska” 1981, nr 11.
- Rzepliński A., *Profesor Teodor Szymanowski-życiorys kryminologa*, [w:] *Pozbawienie wolności-funkcje i koszty. Księga jubileuszowa Teodora Szymanowskiego*, pod red. A. Rzepliński, Warszawa 2013, Wyd. Wolters Kluwer.
- Rzepliński A., *Studencki raport o stanie więziennictwa*, Warszawa 1981, Wyd. Wydawnictwo Rady Uczelnianej Uniwersytetu Warszawskiego.
- Soroko J., *Bunt w Kamińsku*, „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 34.
- Szrajnert D., *Bunt jest za tym murem*, „Forum Penitencjarne” 2004, nr 4.
- Trembicka K., *Walczyć z wrogiem – o przemocy fizycznej jako sposobie realizacji komunistycznej myśli politycznej w Polsce Ludowej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska sectio K, Politologia” 2015, nr 2.

Źródła archiwalne:

- Instytut Pamięci Narodowej, sygn. Bi 342/480; Bi 342/481; Bi 342/482.
Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/4/0/-/400646.

